B I U L E T Y N

LUBELSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ RADY ŁOWIECKIEJ

Nr 1 WRZESIEŃ 1956 r.

NOWICKI JERZY

Przewodniczący W.R.Ł.

Po III Wojewódzkim Zjeździe Delegatów P.Z.Ł Woj. Lubelskiego

Podczas III Wojewódzkiego Zjazdu delegatów P.Z.Ł. odbytego w dniu 17 czerwca 1956 r. dokonano oceny sytuacji na odcinku gospodarki łowieckiej w województwie lubelskim.

Dużo winy za niedociągnięcia w tej gospodarce przypisano Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej. Bezsprzecznie wiele błędów popełniła Rada w swojej dotychczasowej działalności. Jednakże w toku dyskusji bardzo mało zwrócowo uwagi na drugą przyczynę niezadawalającej sytuacji w naszym łowiectwie, a mianowicie na pracę kół łowieckich, na pracę ich zarządów i poszczególnych członków.

Trzeba jasno i wyraźnie stwierdzić, że gdyby delegaci, tak jak ostro ocenili pracę Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, w tym samym duchu szczerej i otwartej krytyki wypowiedzieli się o pracy swoich kół, wówczas sprawa wyjaśnioną zostałaby do końca. Wyjaśnione by zostały przyczyny, dlaczego w naszej gospodarce łowieckiej nie jest dobrze. Tymczasem z dyskusji wynikło, że wszystkiemu jest winna tylko i wyłącznie Wojewódzka Rada Łowiecka.

Nie mamy zamiaru rozgrzeszać ją z popełnionych błędów i niedociągnięć jednakże chcemy sprawę jasno i wyraźnie postawić. Nie od pracy W.R.Ł. zależą wyniki w gospodarce łowieckiej — wyniki te zależą od wkładu pracy każdego członka P.Z.Ł., od jego właściwego gospodarskiego podejścia do sprawy łowiectwa.

Nowo wybrana W.R.Ł. przyjęła do załatwienia około 300 spraw członków P.Z.Ł. oskarżonych o łamanie statutu P.Z.Ł., dekretu o prawie łowieckim, o kłusownictwo. Stąd wniosek, że niemal co piąty członek P.Z.Ł. w naszym województwie nietylko, że nie przyczynił się do poprawy sytuacji w gospodarce łowieckiej,lecz przeciwnie przeszkadzał temu w mniejszym lub większym stopniu.

O ile również bardzo znaczna część członków P.Z.Ł. ograniczyła swoje zainteresowanie w naszym zrzeszeniu wyłącznie do polowania, to odpowiedź na pytanie, dlaczego w łowiectwie naszym jest niedobrze, jest zupełnie łatwa.

Nieliczna grupa ludzi wśród członków P.Z.Ł. szczerze oddana sprawie łowiectwa, nie jest w stanie ustawić go na należytym poziomie. To chyba jest jasne. W tych też warunkach praca Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, była tylko bezowocną „szamotaniną".

Czyż jesteśmy w zrzeszeniu na tyle zamożni, ażeby pozwolić sobie na to, żeby praca etatowych instruktorów łowieckich zamykała się niemal wyłącznie do wyciągania od kół łowieckich planów i sprawozdań.

A tak było. Na pierwszym posiedzeniu W.R.Ł. zapadła pierwsza uchwała, że tak dalej nie będzie. Przyjmujemy za zasadę naszego działania, że kto chce być myśliwym, chce polować, musi być w pierwszym rzędzie hodowcą zwierzyny i planowo nią gospodarować.

Będziemy stosować najwyższy wymiar kary w stosunku do tych członków P.Z.Ł., którzy naruszą w jakikolwiek sposób dekret o prawie łowieckim i statut P.Z.Ł. Lojalnie ostrzec chcemy tych wszystkich, którzy dopuściliby się tego, że wykluczeni zostaną z naszej społeczności związkowej, że pozbawieni zostaną prawa polowania.

W stosunku do Zarządów Kół Łowieckich będziemy stosować sankcje organizacyjne, za tolerowanie, a czasami i ukrywanie w swoich szeregach kłusowników różnego asortymentu, za obojętne przechodzenie do sprawy nieróbstwa członków P.Z.Ł. na odcinku współpracy w podnoszeniu gospodarki łowieckiej na wyższy poziom.

Będziemy korzystać z prawa rozwiązywania Kół Łowieckich, o ile ograniczać będą one swoją działalność tylko do polowania.

Obserwujemy np., że wielu kolegów posiada własne środki lokomicji, jak samochody i motocykle. Tym kolegom niewątpliwie łatwiej jest dostać się do łowiska, niż tym, którzy nie są zmotoryzowani". Niestety trzeba stwierdzić, że w okresie ochronnym, do wypadków należą tylko fakty spotkania tych kolegów w łowisku w czasie, gdy wymaga ono specjalnego nadzoru i opieki. Natomiast w okresie polowań, szczególnie indywidualnych, koledzy ci są najczęstrzymi bywalcami w łowisku. Cyż nie można zastosować tutaj powiedzenia: „nie siał, nie orał, a zbierał".

Niewątpliwie winą Zarządów kół łowieckich jest, że nie wyznaczają poszczególnym członkom konkretnych zadań, a następnie nie kontrolują wykonania.

W tym miejscu chcemy również przestrzec wielu kolegów przed zupełnie niewłaściwym, a wręcz szkodliwym traktowaniu przez nich łowiectwa, jako dodatkowego źródła zarobków. Tym bardziej jest to niebezpieczne dla gospodarki łowieckiej w sytuacji obecnej, gdy sprawę podniesienia zwierzostanu pozostawia się przeważnie samej naturze, gdy pragnie się jak najwięcej wydobyć z łowiska, bez jednoczesnego wkładu pracy i kosztów w hodowlę i ochronę.

Należy niewątpliwie dążyć do tego, ażeby coraz większe uzyskiwać wyniki na polowaniu, celem pokrywania w jak największym stopniu jego kosztów.

Lecz wtedy będzie to możliwe, gdy będziemy dobrymi gospodarzami, gdy zrobimy wszystko, ażeby uzyskać jak najwyższe plony.

Wśród niektórych kolegów panuje dotychczas pewne przekonanie, że z tytułu zajmowanego przez nich stanowiska zawodowego, ,czy też osobistego powiązania z odpowiednimi władzami, może bezkarnie uchodzić im popełnianie drobnych lub większych przekroczeń przepisów łowieckich, że zwolnieni są również od obowiązku czynnego udziału w pracach koła.

Otóż chcemy tym kolegom przypomnieć, że w zrzeszeniu naszym obowiązuje pełna demokracja wewnętrzna, że każdy członek PZŁ posiada jednakowe prawa i obowiązki, że każdy podlega tym samym karom i sankcjom organizacyjnym w wypadku nieprzestrzegania przepisów prawa łowieckiego i statutu PZŁ.

Chcemy zaapelować do członków PZŁ z pośród pracowników administracji lasów państwowych, ażeby nie wykorzystywali warunków i możliwości do nielegalnego pozyskiwania zwierzyny, ażeby właśnie z tytułu zajmowanych stanowisk zawodowych i członkowstwa PZŁ, roztoczyli jak największą opiekę nad łowiskami leśnymi, ażeby przestrzegali ściśle uchwał i postanowień władz koła łowieckiego do którego należą w zakresie hodowli, ochrony i sposobów pozyskiwania zwierzyny.

Pragniemy doprowadzić w krótkim czasie do tego, ażeby członkowie PZŁ nie tylko że nie przeszkadzali w wprowadzeniu właściwej gospodarki łowieckiej, lecz żeby każdy ze swojej strony wniósł do niej konkretny wkład pracy. I takiego rachunku będziemy od Was żądali na zebraniach kół łowieckich i na wojewódzkich zjazdach. Pamiętajmy na codzień o tym, że zostaliśmy powołani nie tylko do polowania, lecz do g o s p o d a r o w a n i a zwierzyną łowną.

Istnieją wszelkie warunki ku temu, ażebyśmy przed społeczeństwem i państwem pokazali,, że jesteśmy dobrymi gospodarzami, że powierzenie nam bardzo ważnej dziedziny naszego życia gospodarczego nie było nieporozumieniem.

Wojewódzka Rada Łowiecka postanowiła sobie za zadanie przeorganizować dotychczasowy swój styl pracy, tak ażeby wykluczyć na przyszłość możliwości popełnienia tych błędów, które wytknięte zostały na wojewódzkim zjeździe delegatów w czerwcu br.

Niezależnie od tego ustalamy jako podstawowy kierunek naszego działania, to jak największa więź, przede wszystkim z szerokim aktywem członków PZŁ.

Aktyw ten będziemy się starali stale poszerzać.

Naiwnością byłoby liczyć na efekty w naszej pracy, gdybyśmy nie opierali jej o pomoc nawet nie tylko aktywu, lecz wszystkich prawych członków PZŁ.

Jesteśmy przekonani, że ramowo nakreślony nasz program działania nasza polityka jaką chcemy stosować, znajdzie pełne poparcie i zrozumienie z Waszej strony. Współpracę wojewódzkich władz PZŁ z wszystkimi członkami PZŁ rozumiemy również w ten sposób, że w codziennej pracy naszej wskazywać będziecie na błędy i uchylenia, których niewątpliwie trudno będzie uniknąć.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że uzdrowienie sytuacji na odcinku gospodarki łowieckiej, nie zależy tylko i wyłącznie od członków PZŁ. Dotychczasowy dość obojętny stosunek władz terenowych do tych spraw winien kategorycznie i jak najszybciej ulec zmianie. W pierwszym jednak rzędzie zrewidujmy szerzej i krytycznie nasze dotychczasowe postępowanie, wejdziemy na właściwą drogę hodowcy-myśliwego. Ta droga napewno doprowadzi nas do celu.

Nowicki Jerzy
Przew. W.R.Ł.

Komunikat Prezydium W. R. Ł.
w sprawie składu osobowego władz Wojewódzkich P. Z. Ł.

Wybrane na III Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Władze Wojewódzkie P.Z.Ł. ukonstytuowały się następująco:

WOJEWÓDZKA RADA ŁOWIECKA

Przewodniczący — Jerzy Nowicki, tel. 21-43, 46-80

Z-ca przewodniczącego urzędujący członek Rady Franciszek Majder, tel. 73-65

Sekretarz — Stanisław Janaszek, tel. 33-07

Skarbnik — Antoni Sawicki, tel. 20-92

Członek — Stanisław Ciepłowski, tel. 19-17

Członek — Stefan Lewicki, tel.33-45, Puł. 52

Członek — Stefan Ossowski, tel. 36-53

Członek — Janusz Zdziennicki, tel. 48-19

Z-ca członka — Jerzy Krupka, tel. 94 — Puławy

Z-ca członka — Józef Pilipczuk, tel. 60-11

Z-ca członka — Władysław Rutkowski

WOJEWÓDZKI SĄD PZŁ

Przewodniczący: — Leopold Policha, tel. 39-47

Przewodniczący I zespołu — Zbigniew Pyzikowski, tel. 19-57, 12-17

Przewodniczący II zespołu — Jerzy Aktabowski, tel. 14-46

Członek Zespołu — Bolesław Mróz, tel. 18-40

Członek Zespołu — Jan Zmijewski, tel. 12-45

Członek Zespołu — Mieczysł. Józefacki

Członek Zespołu — Bogdan Gieracz, Lubartów

WOJEWÓDZKA KOMISJA REWIZYJNA

Przewodniczący — Tadeusz Jarosz, tel. 33-22

Członek — Jan Wakulczuk, tel. 33-22

Członek — Franciszek Jankowski, tel. 21-72

Uchwała Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, nadzór i instruktarz specjalny nad terenem podzielono w sposób następujący:

Pomiędzy członków i zastępców członków WRŁ.

Jerzy Nowicki — Powiaty: Parczew i Łuków.

Władysław Rutkowski — Powiaty: Zamość i Bychawa.

Franciszek Majder — Powiaty Biłgoraj i Lublin

Antoni Sawicki — Powiaty Biała Podlaska i Kraśnik.

Jan Ciepłowski — Powiaty Chełm i Radzyń.

Stefan Lewicki — Powiaty Puławy i Opole.

Stefan Ossowski — Powiaty Lubartów i Włodawa.

Janusz Zdziennicki — Hrubieszów.

Stanisław Janaszek — Tomaszów i Janów Lubelski.

Józef Pilipczuk — Krasnystaw i Bełżyce.

Poszczególni Członkowie WRŁ przyjęli na siebie obowiązek rozpracowywania następujących zagadnień:

Sprawy propagandy — Jerzy Nowicki i Wł. Rutkowski.

Sprawy hodowli i ochrony — Lewicki Stefan.

Sprawy kłusownictwo — Ciepłowski i Janaszek.

Sprawy hodowli psa myśl. Zdziennicki Jerzy.

Sprawy akcja wilcza — Ciepłowski.

Sprawy strzelectwo myśliwskie Pilipczuk i Ossowski.

Przewodniczący WRŁ, ze względu na swoją pracę zawodową, przyjmuje członków PZŁ, szczególnie w sprawach skarg i zażaleń, przy ul. Wesołej 21/23 (L.ZIP) pokój 21. Tel. 21-43, 46-80, 34-83.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przy ul. Szenwalda Nr 4 tel. 33-22.

Zalecenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Łowieckiej
w sprawie polowania na ptactwo Łowne

W związku z sezonem polowań na kaczki, a następnie na kuropatwy, Prezydium Rady Łowieckiej, zaleca co następuje:

1. Zarządy kół łowieckich zorganizują przy udziale szerokiego aktywu koła, narady w sprawie ustalenia zasad dokonywania indywidualnego odstrzału kaczek i kuropatw.

2. Należy szczególnie zwrócić uwagę na odstrzał kuropatw, zgodnie z planem pozyskania. W tym celu należy zobowiązać członków do meldowania łowczemu koła na drugi dzień po polowaniu ilości sztuk odstrzelonych.

O ile z poczynionych pierwszych obserwacji w łowiskach okaże się, że stan kuropatw jest

mniejszy niż to zakładano w planie rocznym, należy odpowiednio zmniejszyć plan odstrzału.

3. Należy również uregulować na naradzie sprawę zapraszania gości, członków PZŁ, na polowania indywidualne i zbiorowe. Zdaniem Prezydium WRŁ nie należy wykluczać możliwości zapraszania na polowanie indywidualne czy zbiorowe Kolegi z innego koła, lecz należy możliwie to ograniczyć.

Prezydium WRŁ nie podaje określonego systemu polowań indywidualnych, ze względu na różne warunki w jakich koła się znajdują. Napewno nie będzie nastręczać trudności ustalenie zasad w tych kołach, których członkowie skupieni są w jednej siedzibie (miasto zakład pracy).

Nieco trudniej będzie uregulować to w kołach których członkowie porozrzucani są po terenie. Tym nie mniej należy przyjąć zasadę, że polowanie indywidualne może tylko odbywać się za wiedzą upoważnionego członka zarządu. Sprawa ta jesct ze wszech miar ważną, gdyż chodzi o to, ażeby nie dopuścić do nadmiernej, eksploatacji łowiska, oraz zachować w nim w określonych terminach spokój, niezbędny warunek właściwych wyników i przyjemności. Prezydium Wojewódzkiej Rady Łowieckiej zwraca jednocześnie zarządom kół uwagę na bezwzględną konieczność prowadzenia rzetelnie ewidencji odstrzelonych ilości zwierzyny i ptactwa łownego. Zbędnym chyba jest uzasadniać konieczność i celowość tego.



Lubelska Drukarnia Prasowa — Buczka 12. Zam. 2519 16.VIII.56 A-7-1611 100 A-4 drukowy